

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że dotychczasowy Jaworowski notaryusz Hipolit Lewicki nadany mu urząd notaryusza w Rohatynie obejmie z dniem 1. września 1861.

Lwów, 21. sierpnia 1861.

Gmina Chrusno, w obwodzie Lwowskim, zapewniła na założenie regularnej parafialnej szkoły w Chrusnie następujące składki:

1) Na utrzymanie nauczyciela, który ma także pełnić funkcję dyaka, obowiązuje się gmina płacić rocznie kwotę 83 zł. w. a. gotówka i dodawać siedm meców żyta w kwartalnych ratach z dołu.

2) Wystawiony już budynek szkolny najdalej do jesieni b. r. przyrzadzić stosownie do zamiarów szkolnych, zaopatrzyć go w potrzebne porządki i rekwizyta szkolne, i utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie.

3) Obowiązała się rzeczona gmina zakupywać własnym kosztem i przystawiać potrzebne na opał szkoły drzewo, i zajmować się opalaniem, ochędóstwem, tudzież innemi zachodzącymi przy szkole posługami.

Na polepszenie tej dotacyi nauczycielskiej przyrzekł także zawiadowca probostwa w Chrusnie ix. Klemens Łopuszański przez czas swego duchownego funkcyonowania w Chrusnie dawać rocznie 2 zł. w. a.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje niniejszem c. k. galic. Namiestnictwo z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 3. sierpnia 1861.

Sprawy krajowe.

Zaleszczyki, 19. sierpnia. W dniu urodzin Jego c. k. Apost. Mości odprawiono się w tutejszej farze obr. łac. o 9. godzinie rano nabożeństwo z uroczystem odspiewaniem hymnu św. Ambrożego „Te Deum“ w obecności wszystkich tutejszych c. k. urzędników, c. k. zandarmeryi i strazy finansowej.

Brody, 19. sierpnia. W dniu urodzin Jego c. k. Apost. Mości odprawiono się w tutejszych parafialnych kościołach obr. łac. i gr. kat., tudzież w izraelskiej świątyni solenne nabożeństwo, na którym znajdowali się tutejsi urzędnicy krajowi i miejscy i wszystkie klasy ludności w wielkiem zebraniu.

Rzeszów, 19. sierpnia. Rocznice urodzin Najjaśniejszego Pana obchodzono tu wczoraj solennem nabożeństwem w kościele parafialnym z wzniosłą przez dyletantów wykonywaną muzykę kościelną i hymnem ludu zakończono to nabożeństwo.

Rozstawiona przed kościołem załoga wojskowa dawała podczas sumy zwyczajne salwy. Wszystkie cywilne i wojskowe władze, licznie zebrani mieszkańcy miasta i lud wiejski z przyległych okolic zapelniali ciasne przestrzenie kościoła. Po skończeniu nabożeństwie udał się wydział z burmistrzem na czele do c. k. władzy obwodowej i złożył życzenia pomyślności dla Jego c. k. apostołskiej Mości naszego Najdostojniejszego Cesarza.

(Regulacya gmin.)

Ustawa określająca zasadnicze warunki regulacyi gmin dla królestwa Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimem i Zatorem i wielkiem księstwem Krakowskiem, dla Arcyksięstwa Austriackiego powyżej i poniżej Anizy, dla księstw wyższego i niższego Szlaska, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salzburga i Bukowiny, dla margrabstwa Morawskiego, dla ukșiążęconego hrabstwa Tyrolu, Forarlbergu, Gorycyi i Gradyski, dla margrabstwa Istrijskiego i miasta Tryestu wraz z okręgiem.

Art. I. Każda posiadłość musi należeć do związku gminy.

Wyjęte są od tego na stałe bądź czasowe rezydencye Cesarza i najwyższego dworu przeznaczone siedziby, zamki i należące do nich zabudowania z ogrodami i parkami. Prawo krajowe oznacza, czy i pod jakimi warunkami wyosobniona ze związku gminnego ustawa gminną z dnia 17. marca 1849 — posiadłość wielka, jako wyosobniona i nie należąca do tego związku na przyszłość uważaną być ma.

Na wszelki sposób wyosobnienie to tylko pod tym warunkiem może pozostać, że posiadłość wyosobniona przyjmuje na siebie wszelkie zobowiązania i ciężary gminy, nie sprawując samodzielnie żadnych czynności urzędowych w zakresie politycznym.

Art. II. Kaźden obywatel państwa posiada prawo zamieszkania w jednej gminie.

Stosunki ściągające się do prawa zamieszkania w gminie określili osobna ustawa państwa.

Art. III. Gmina rozstrzyga podania osób obcych o udzielenie im prawa zamieszkania.

Gmina nie może zabronić pobytu w swym okręgu tym osobom, które się wywiodą, że mają prawo zamieszkania w gminie, lub przynajmniej poczynili stosowne kroki, aby prawo to uzyskać, i póki wraz z swoimi prowadzą życie nienaganne, i nie są ciężarem publicznej dobroczynności.

Art. IV. Zakres czynności gminy jest dwojaki.

a) Samodzielny.

b) Poruczony.

Art. V. Do zakresu czynności samodzielnej należą poszczególne:

1. Wolna administracya majątkiem gminy i spraw wynikających ze związku gminnego.

2. Staranie o bezpieczeństwo osób i własności.

3. Utrzymanie dróg, placów, mostów, tudzież zabezpieczenie i ułatwienie komunikacyi po drogach i wodach.

4. Policya żywności i targowa, w szczególności nadzór nad miarami i wagami.

5. Policya zdrowia.

6. Policya nad czeladzią i najemnikami, tudzież utrzymanie ordynacyi służbowej.

7. Policya obyczajowa.

8. Policya nad ubóstwem.

9. Policya budownicza i ogniowa, utrzymanie ordynacyi budowniczej i udzielanie koncesye na budowie.

10. Nadzór i wpływ na szkoły ludowe, zakładanie, utrzymanie i uposażenie szkół, z uwzględnieniem istniejących potąd patronatów szkolnych.

11. Kompromisy między stronami spornymi za pośrednictwem wybranych z gminy mężów zaufania.

12. Nadzór nad dobrowolnemi licytacyami ruchomości.

Z wyższych względów politycznych mogą być przekazane niektóre czynności policyi miejscowej w pojedynczych gminach w drodze prawa organon rządowym.

Art. VI. Gminy mają zakres działania poruczony:

a) spółdział w następujących czynnościach:

1. Przy obwieszczaniu ustaw.

2. Przy doręczaniu rozporządzeń rządowych.

3. Przy konskrybeyi, poborze rekruta, kwaterowaniu wojska i dostawie podwód.

4. Przy posyłaniu szupaśników.

5. Przy poborze i odwożeniu podatków stałych za potrąceniem stosownych odsetków, tudzież przy wymierzaniu podatku dochodowego i zarobkowego.

6. Przy wymiarze podatków niestałych.

7. Policya nad obcemi i paszportowa.

8. Przy udzielaniu koncesyi przemysłowych.

b) Nadzór nad rzemiosłami wolnymi.

c) Moc udzielać polityczny konsens na małżeństwa, gdzie tego potrzeba.

Art. VII. Na wypadek, jeżeli pojedyncze gminy nie posiadają dostatecznych środków opędzić kosztu swej administracyi (art. V. ustępy 2 — 12 i art. VI.), mogą za porozumieniem się z kilku innymi razem z niemi jedną utworzyć gminę.

Art. VIII. Gminę zastępuje w jej sprawach wydział gminy i jej przełożony. Gmina wybiera peryodycznie swych zastępców.

Art. IX. Nieodzownym warunkiem, aby mieć prawo wyboru, jest posiadać prawo obywatelstwa austriackiego.

Prawo karne określi warunki, czy i na jak długo z uznaniem winy połączona ma być utrata czynnego i biernego prawa wyboru. Póki to nie nastąpi, nie mają prawa wyboru:

- Osoby uznane winnymi zbrodni.
- Osoby pozostające pod inkwizycją oskarżone o zbrodnię, jak długo trwa inkwizycją.

Art. X. Niezbędnymi warunkami wybieralności są: ukończenie 24. roku życia i używanie całkowitych praw obywatelskich.

Kto nie ma prawa wyboru, nie ma zatem i prawa wybieralności. Oprócz tego nie mogą być wybranymi:

- Osoby, które się dopuściły przestępstwa z chęci zysku, lub przeciw obyczajności publicznej.
- Osoby, które się dopuściły przekroczenia przeciw obyczajności publicznej, wyrażonego w którym z §§. 501, 504, 511, 512, 515 i 516 kodexu karnego.
- Osoby, których majątek pod konkursem, póki trwa kryda i postępowanie ugodne, a po ukończeniu w takim razie, jeżeli obwiniony na mocy §. 486 kodexu karnego winnym uznany.
- Osoby, odsunięte od służby publicznej lub z urzędu dla przestępstwa dyscyplinarnego popełnionego z chęci zysku.

Art. XI. Wybór ma być dokonany według ciał wyborczych lub w inny sposób, zawsze jednak tak, aby widoki wyżej opodatkowanych były zabezpieczone.

Art. XII. Wydział gminy jest w rzeczach gminy organem stanowiącym i nadzorczym, przełożony gminy organem administracyjnym i wykonawczym.

Art. XIII. Przełożony gminy jest za czynności swoje odpowiedzialny gminie. Za sprawowanie czynności z polecenia państwa gmina przyjmuje na siebie odpowiedzialność w obec rządu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Doniesienia z Węgier.)

— Dzienniki siedmiogrodzkie podają następujące obwieszczenie c. k. skarbowej dyrekcji krajowej z 18. lipca 1861.

Obwieszczenie z 10. lutego 1861, że regulamin monopolu tytoniowego z 29. listopada 1850 i rozporządzenie cesarskie z 17go 1860 obowiązują ciągle, i obowiązywać będą dopóty, dopóki na drodze konstytucyjnej inaczej postanowione nie będzie, powtarza się raz jeszcze dla przypomnienia; uchybiający temu rozporządzenia sami sobie złe skutki przypisać będą musieli.

Ameryka.

(Straty secesjonistów. — Wypadki wojenne)

Ze rokoszanie nie korzystali zaraz ze zwycięstwa pod Bull Run, pisze *Sond. Ztg.*, mamy teraz dostateczne objaśnienie w wielkich stratach, jakie w tej walce ponieśli. Jak dziwnem to się zdaje, a nawet prawie niepodobnem do uwierzenia, że rokoszanie zasłonięci po większej części szalicami daleko więcej utracili w poległych i rannych, niż wojska federacyjne, jestto jednak istotna prawda, wyjęta z urzędowych raportów samych rokoszan. Jeff. Davis sam podaje liczbę poległych na 500, rannych na 1200, a to jest 60 procent więcej, niż wynosi urzędownie sprawdzona strata wojsk federacyjnych. Wychodząca w Richmond gazeta podaje, że z rokoszan poległo 2 generałów, 3 pułkowników, jeden podpułkownik i jeden major, a zranieni są jeden generał, pięciu pułkowników i jeden major. Z doborowego pułku „Hampton legion“ poległo 110 ludzi, to znaczy 20 procent, a z batalonu Luiziana liczącego 400 ludzi zaledwie 100 zostało się przy życiu. Wojsko federacyjne utraciło około 300 poległych, 7 do 800 rannych, a 5 do 600 dostało się w niewolę. Niedziw, że rokoszanie nie radują się z swego zwycięstwa, że Jeff. Davis telegrafuje do swej małżonki: „Okupiliśmy bardzo drogo zwycięstwo“, i że pewien oficer rokoszanów pisze do Louisville: „Ci Yanki walczą jak prawdziwi czarci.“ Co do straty w przyborach wojennych, mniejsze są niż z początku podano. Z 49 dział, po większej części zagwożdżonych, dostało się 25 w ręce nieprzyjaciela, przytem 30 furgonów pakunkowych i nieco więcej jak 1000 karabinów. Prawda, że zawsze to wiele, jednak ledwie dziesiąta część tego, co rokoszanie podają.

W Wirginii zachodniej oręż wojsk federacyjnych odniósł pomyslny skutek. Brygadier Cox ruszył w 5000 ludzi z Ohio w górę Kanahwa, zajął Charlestown i posunął się przez rzekę Gauley aż pod same stoki gór. Wystąpił naprzeciw niemu korpus rokoszan 6 do 7000 luda, pod dawniejszym gubernatorem Wise, oprawcą Johna Browna, nigdzie nie dotrzymał placu i pozostawił nawet wielką część swej broni i zasobów.

Z Kairo nadeszły smutne wiadomości o ściąganiu się znacznych mas rokoszan dla uderzenia na tę ważną pozycję. Dlatego wyprawiono tam z największym pospiechem kilka pułków z Illinois, które dotychczas północną Missouri pacyfikować miały.

Konwent państwa w Missouri złożył dnia 31. lipca z urzędu obsadzonych o zdradę stanu i zbiegłych urzędników publicznych (gubernatora, wicegubernatora i sekretarza stanu), obrał na ich miejsce nowych i zwinął secesjonistyczne w swej większości ciała prawodawcze. Tak rokoszanie wpadli tam w dolki, które sami sobie wykopali. Oni nakazali zwołać konwent z nieograniczonym pełnomocnictwem w nadziei, że oderwie państwo od federacji; zamiast tego obalił konwent zdradziecką hałastrę.

Portugalia

Portugalia, 16go sierpnia. Według depezy nadesłanej z Madrytu zburzyli się w Detubalu wyrobniicy i dopuścili się wiel-

kich zbrodni, tak że z Lizbony spiesznie musiano wyprawić wojsko na uśmierzenie rozruchu. Paryska zaś depeza w *Pays* z 17. b. m. donosi, że wprawdzie wzniciły się niepokoje po niektórych miejscach w Portugalii, nie były jednak zapamiętałe, i rząd mógł z łatwością przywrócić pokój.

Hiszpania.

(Nowiny dworu.)

Madryt, 15. sierpnia. Według *Correspondencia* wyjeżdża generał O'Donnell z powitaniem Ich Mość Królestwa do La Granja, zkad potem do wód w Ontaneda się uda. Królowa zjechała dziś do Burgos, a ludność ją z zapalem przyjmowała. — P. Izak Pereira otrzymał wielki krzyż orderu Izabelli, w dowód uznania zasług jego w szczęśliwem doprowadzeniu północnej kolei żelaznej.

Francya.

(Nowiny dworu. — Polepszenie stanu nauczycieli w szkołach elementarnych.)

Paryż, 18. sierpnia. Po ukończeniu manewrów w obozie Chalons Cesarz Jego Mość odwiedzi Plombieres, a ku końcu bieżącego miesiąca uda się do Eaux Bonnes, ztamtąd do Biaricy.

— *Carrier du Dimanche* donosi za pewne, że hrabia Kisselw wraca z końcem tego miesiąca do Paryża i obejmuje jak przedtem poselstwo swoje; wiadomość bowiem jakoby miał odejść do Warszawy jest nieprawdziwa.

— Dzisiejszy *Monitor* pisze, że dn. 18. b. m. bawił w obozie Chalons, książe Halim Basza, brat wicekróla egipskiego i po odwiedzeniu Jego Mości Cesarza, wrócił do Paryża.

— *Monitor* ogłasza sprawozdanie ministra nauk publicznych do Cesarza, w którym prosi o polepszenie sytuacji nauczycieli i nauczycielek szkół elementarnych. Minister proponuje: 1) modyfikację w klasyfikowaniu nauczycieli szkół elementarnych, tak, ażeby nie jak dotychczas pierwsza klasa liczyła 31, druga klasa 62, a trzecia klasa 192, lecz pierwsza klasa 95, druga klasa 95, a trzecia klasa 94 nauczycieli; 2) ażeby pomiędzy nauczycielki szkół elementarnych, z których jedna część nie ma nad 300 fr. rocznej płacy, rozdano 60.000 fr., jako nadzwyczajne wynagrodzenie za rok 1861; 3) dla tych nauczycieli, którzy dla starości lub nadwątłego zdrowia musieli się usunąć z swoich posad, ażeby wyznaczyć wyjątkowe wsparcie w kwocie 50.000 fr., a 4) potwierdzić fundację takzwanej *Bibliothèque des campagnes*, która najszczególniej ma być przeznaczona dla nauczycieli, a zamiarem jej jest rozszerzenie najpotrzebniejszych wiadomości z geografii, historii, praktycznej uprawy pola i higieny w gminach wiejskich. Na założenie i spieszny rozwój ich żąda minister 50.000 franków, ażeby pewną liczbę dobranych dzieł zakupić można.

Włochy.

(Konskrypcya. — Doniesienia z Neapolu. — Stan rzeczy status quo.)

Według doniesień *Pr. Ztg.* z 20. sierpnia, ministerjum handlu przysposabia na 31. grudnia powszechną konskrypcję w całym Włoszech; obmyślają przytem normy w jakoby sposób najłatwiej i najwierniej przeprowadzić dało się obliczenie.

Neapol. Wiadomości z Neapolu z 17. sierpnia, które wieczór tego samego dnia nadeszły do Turynu, donoszą: „W Avellino zostali insurgenci wszędzie pobici i rozprószeni. W Castellamare przyaresztowano 29 księży i trzech zakonników. W Sorrento, Riano i Amalfi przyaresztowano także księży reakcyjnych, między nimi jenerałnego wikaryusza z Sorrento.“ — Z Neapolu pod dniem 16. sierpnia donoszą na Turyn o zdobyciu Ponte Landolfo (prowincya Sannio) i Casalduni (prowincya Molice); wojsko przypuściło szturm, mieszkańcy z obydwu miast pierzchuęli. Cantalupo (prowincya Sannio) zrabowali zbojcy i spalili archiwum tamtejszego sądu. Niejaka część angielskiej eskadry z Malty stanęła pod Neapolem.

— *Prus. Allg. Ztg.* pisze: Z francuskiej strony nie otrzymał generał Cialdini przyzwolenia ściągać bandy zbojckie aż na terytorjum papieskie. Jenerał Goyon nie odebrał w tej mierze żadnej instrukcyi z Paryża, a nawet Turyński gabinet nie poruszył podobno tej sprawy w gabinecie Tuileryów, bo przewidywał zapewne, że otrzyma odmowną odpowiedź, gdy go niedawno ponownie zawiadomiono z Paryża, że rząd francuski nieprzestanie opiekować się papieżem. Ricasoli ma być przekonany, jak piszą do *Independance*, że utrzymanie status quo jest jeszcze na niejaki czas najlepszym środkiem by przywieść kwestję rzymską do pełnej dojrzałości, a potem będzie ją można bez wielkiego natężenia ze strony Włoch i bez wielkiego sprzeciwiania się ze strony Europy rozwiązać — Turyński korespondent dziennika *Koln. Ztg.* donosi pod dniem 14. sierpnia, że już przed niejakim czasem, zaraz za przybyciem pana Nigry do Paryża nadeszła notyfikacya francuskiego gabinetu do Turynu, w której usilnie zalecano, ażeby działaniom wojskowym przeciw bandom zbojckim w Neapolitańskiem nie dawano takiego kierunku, w którymby włoskie wojsko z francuskim zetrzeć się mogło. Takiego starcia się wypada na wszelki sposób unikać. Cesarz postanowił nie zmieniać status quo w Rzymskiem przez kilka tygodni, a może nawet przez kilka miesięcy.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.)

Do *Dresd. Jour.* donoszą z Warszawy, że 15. b. m. w dniu urodzin Napoleona, mieszkańcy wyprawili do jenerałnego konzula

francuskiego delegację złożoną z reprezentantów wszystkich klas, a ci, „w imieniu ludności“ wyrazili współczucie narodu polskiego dla monarchy, który mianuje się podpora narodowości uciskanych. Konzult generalny podziękował żywymi słowami za to współczucie polskiego narodu, nazwał nierozrywany związek krwi, którą obydwaj narody przelały na polach bitew, i zalecił reprezentantom robotników pracę, aby niepotrzebowali opieki z zagranicy. — Dniem wprzód można było czytać w mieście plakaty, zwracające uwagę na uroczystość urodzin Napoleona, przypominające wielu to ojców i braci polskich walczyło pod chorągiewami Rzeczypospolitej francuskiej i cesarstwa, wielu to emigrantów polskich żyje do dziś dnia na ziemi francuskiej, wiele szkół założono pod opieką tamtejszego rządu. W końcu manifestu wyrażono nadzieję, że jeszcze kiedyś wyziesie się ztamtąd trójbarwną chorągiew, i poprowadzi dalej na drodze honoru i sławy.

Rocznice unii polsko-litewskiej obchodzono nie tylko w Warszawie, ale nawet w rosyjskich prowincjach dawnej Polski; a mianowicie w Białym stoku, w Grodnie, w Wilnie, i Kownie. W Kownie zabrało się jakby na rzeczywistą unię wiele tysięcy ludzi (według polskich doniesień 30.000) po obu brzegach Niemna. Byli to mieszkańcy rozmaitych okolic Polski i Litwy. Rząd bojąc się aby soli i tytoniu nie przemycano, kazał wyjąć jedną arkadę z mostu, i wysłał oddział żołnierzy pod dowództwem jednego oficera — unia jednak, odbyła się mimo tego. Po przyjacielsku otoczono żołnierzy, oficera odcięto od jego oddziału, przykryto most i przekroczone granice. Z tej strony rzeki w Alexocie odbyło się nabożeństwo, zabrzmiały okrzyki na intencję zjednoczenia Polski, poczem uroczystość zakończyła się spokojnie.

Petersburg, 10. sierpnia. Donoszą od granic Kubanu: W r. 1859 poddało się plemię Beslenców nad wyższym Chodem, aby ały swoje zabezpieczyć od zniszczenia za nadejściem wojsk naszych; i zobowiązało się z wiosną r. 1860 przesiedlać się w miejsce sobie wskazane w dolinach nad Uruchem. Plemięce ci odwlekali jednak ciągle przesiedlić się pomimo, że nadbrzeża Chodu potrzebne były dla kolonii kozackich, któremi je rząd zaludnić postanowił. Gubernator Kubanu i Terek napominał zatem rzeczony plemiona z początkiem bieżącego roku, aby dopełniły swego zobowiązania, i oświadczył im, że w żaden sposób nie zezwoli aby zostali dłużej na swojej ziemi. Na to oświadczyli jak poprzednio swą gotowość przesiedlić się, lecz nie myśleli o tem bynajmniej a nawet poobsiewali pola w około swoich ałów. W końcu maja otrzymali znów ostre napomnienie, i zaczęli udali się do komendanta pułku Łabińskiego z prośbą o pozwolenie przechodzić do Turcyi krajem Abadżechów. Prośba ta zdradzała jawnie, że nie myślą spełnić swego zobowiązania, lecz uciec do wolnych plemion górskich. Aby tedy niedozwolić całemu plemieniu połączyć się z nieprzyjacielem i liczbę jego powiększyć, a zarazem zmusić nieposłusznych wykonać bezwarunkowo przyjęte zobowiązanie, postanowił gubernator Kubanu i Tereku użyć siły oręża. Zaczem wzmożono dnia 20. czerwca (2. lipca) pułk Mało Łabiński tak że składał się z 9 batalionów pieszych, 15 sotni kozaków, 2 szwadrony dragonów i 14 dział. Dnia 22. czerwca (4. lipca) obsadził pułkownik Lichtin ały Besteniowskie i zażądał stosownie do swych instrukcyi, ażeby niezwłocznie wypełnili swe dawniejsze zobowiązanie. Czerkiesi widząc, że opór jest niepodobny, i wszystkie przemyki obsadzone wojskiem, poddali się konieczności. Dnia 23. czerwca (5. lipca) wyruszyło całe plemię do twierdzy Kaładzińska, skąd przeprowiono je za wielką Łabę. Wiele z nich oświadczyło swe życzenie osiedlić się z rodzinami nad Arupem; co im dozwolono uczynić pomiędzy stanicami Beskorbaja i Poputnaja. Reszcie dozwolono, również stosownie do ich życzenia w oznaczonym czasie przenieść się do Turcyi na Proczny Okop i Tamań.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 21. sierpnia, 4. godzina po południu. Na dzisiejsze posiedzenie izby niższej przybył baron Vay powitany okrzykami: *Elion!* Bonis Samuel czyni uwagę, że godziny sejmku są policzone i że będzie rozwiązany. Jest to krok nieprawny, iż podatki nie są jeszcze uchwalone.

Deak mówi: Rozwiązanie sejmku nie jest jeszcze wprawdzie urzędowo ogłoszone, lecz nastąpi niezawodnie. — Dzień dzisiejszy do nas jeszcze należy, jutro kto wie jaki los padnie, wnosi zatem aby izba założyła protest przeciw rozwiązaniu. Deak odczytuje zarazem umotywowany projekt tego protestu. W krótkiej mowie motywuje swój wniosek i zalecał cierpliwość i zachować się w granicach legalności w obec przyszłych doświadczeń.

Koloman Tisza wnosi: Izba orzecze w uchwale, że sejm przerwany zamierzał: Zaspokoić wymagania narodowości na podstawie równouprawnienia. 2. Nadać polityczne równouprawnienie żydom. 3. Znieść wszelkie ślady związku urbaryalnego. — Wniosek przyjęty. Uchwały te będą przedłożone izbie wyższej na posiedzeniu dzisiejszem o godzinie 6 wieczorem.

Peszt, 21. sierpnia. Izba wyższa przyjęła protest izby niższej, poczem Tawernik Majlath zabrał głos i w dłuższej mowie objaśniał zasady mężów opierających się na dyplomie 20. października. Wykazuje istotne różnice pomiędzy dyplomem z 20. paźdz. a statutami z 26. lutego. Utrzymuje, że na ten niepomysłny zwrot polityki pojednawczej wpłynęło najwięcej zachowanie się municy-

pidów, i rozbiera wykonalność patentu lutowego. Kto zna Węgry, ten przekonany jest, że jedynie siła, i to nie na długo będzie ich można zmusić stosować się do tego patentu. Pomimo tego mowca jest przekonany, że porozumienie może jeszcze nastąpić w drodze prawnej. W świetny sposób rozwija konieczność bytu Austrii i konieczność związku z nią Węgier. Tuszy, że z czasem przy ułności i dobrej woli dadzą się wynaleźć formy, aby wspólne sprawy załatwiać w porozumieniu z innymi krajami. Nato odpowiedział hr. Dominik Teleki ze stanowiska praw z r. 1848. Na co znów hr. Majlath uczynił uwagę, że sprawy te nie dadzą się przeciąć do razu, ani zbyt retorycznymi okresami. — Trzeba je gruntownie załatwić. Jutro przybędzie fmł. hr. Haller. Sejm rozwiązany będzie o god. 12 w południe.

Peszt, 22. sierpnia. O godzinie 12 posiedzenie w obu izbach. O godzinie 9 udali się obadwa prezesi do kr. komisarza i odebrali od niego oryginały reskryptów.

Król reskrypt jest następującej osnowy: Iz sejm węgierski nie odpowiedział uczynionym doń wymaganiom, i że z bolem naszego serca nie możemy oczekiwać pożytecznego dla pomyślności Węgier działania ze strony sejmku, który tak dalece zapoznał swe w tak trudnych czasach arcywazne powołanie swoje, że oświadczył watek wszelkiego dalszego porozumienia za zerwany, iż nie można było zadosyć uczynić wymaganiom, których doniosłość przechodziła miarę możności, rozwiązujemy niniejszem łaskawie sejm węgierski, pozostawiając sobie zwołać sejm nowy jeżeli będzie można za sześć miesięcy.

Neapol, 19. sierpnia. (Na Paryż.) Cialdini w odpowiedzi na adres rady municypalnej przypomina słowa królewskie, że jest Królem Włoch, ale nie rozmaitych części kraju. Cialdini przemawia za zgodą wszystkich stronnictw liberalnych, mających wspólne życzenia, chcących mianowicie jedności włoskiej pod dynastją domu sabaudzkiego, uwolnienia Wenecyi i Rzymu za stolicę. Wszystkie stronnictwa niech się starają przyczynić uspokoić Neapol.

Konstantynopol, 21. sierpnia, na Paryż. Książę serbski zamiast deputacyi przysłał tylko list z powinszowaniem. Porta chce w Serbii i Heregowinie przedsięwziąć kroki pojednawcze.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Kęszycki Józef, z Dawiniaczki. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Petrowicz Jakób, z Czeruiowiec.

Hotel krakowski: Gr.cho'ski Jul., z Wybranówki. — Lityński Meliton, z Firlejówki.

Hotel mołdawski: Andler Franc., z Sarnek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

PP. Bem Józef, do Manajowa. — Varnav Konst., ks. mold. pułkownik, do Jas. — Zbrożek Adam, do Wierzbiana. — Zwolski Jul., do Breniec. — Granowski Józef, do Milna.

Spoztrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. sierpnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.24	+ 11.8	84 1	póln.-zach.	si
2. god. po poł.	328.33	+ 14.6	80 7	zachodni	pochn.arno
10. god. wiecz.	328.27	+ 12.4	85 6	"	"

Ilość deszczu 3...32.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 19. sierpnia: Sprzedaż realności nr. 39 w Watra Moldawitza w Kimpolung.

Dnia 29. sierpnia: Wdzierzawienie eraryalnych młynów w Dobromilu.

Dnia 30. sierpnia: Licytacja na odnowienie drogi Czortkowsko-Monasterzyskiej w Monasterzyskach.

Dnia 2. września: Wdzierzawienie młynów w Kałuszu. — Licytacja na dostarczenie żywności dla więźniów w Przemyśle. — Licytacja na wyrestaurowanie drogi Spytkowskiej za pomocą ofert w Krakowie. — Wdzierzawienie propinacji w Brzeżanach. — Licytacja dochodów miejskich za pomocą ofert w Kamionce. — Wdzierzawienie dodatku gminnego od trunków w Szczercu. — Wdzierzawienie dochodów miejskich za pomocą ofert w Brodach.

Dnia 3. września: Wdzierzawienie młyna w Janowie. — Wdzierzawienie prawa szynkowania wódki i miodu i ich produkcji w Kałuszu. — Licytacja na dostawę kamienia na pokrycie drogi za pomocą ofert w Stryju.

Dnia 4. września: Licytacja na dostawę bibuly za pomocą ofert w Winikach. — Sprzedaż realności nr. 340 w Zaleszczykach.

Dnia 9. września: Sprzedaż realności nr. 28 w Kosowie w Budzanowie. — Wdzierzawienie browarów w dominium Kałusza w Kałuszu; i browarów i gorzelnii w Bolechowcie. — Sprzedaż realności nr. 157 w Zardwornie w Drohobyczy; i kilka gruntów koło Zaleszczyk w Repużyńcach.

Dnia 7. września: Licytacja dóbr Brzezawa w Przemyśle.

Dnia 11. września: Sprzedaż części dóbr Zsaków i Siekierzyn, i sum 300 i 150 zlr. m. k. na realności 152 3/4 w Stanisławowie.

Dnia 13. września: Sprzedaż sumy zahypotekowanej na Kulparkowie we Lwowie.

Dnia 15. września: Sprzedaż dóbr Strzeliska w Złoczowie. — Licytacja na dostarczenie żywności dla więźniów w Skalacie. — Wydzierżawienie mył drogowych i mostowych w powiecie stanisławowskim w Stanisławowie.

Kurs lwowski.

Dnia 23. sierpnia

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	6	55	6	63
Dukat cesarski	6	57	6	65
Półimperyal zł. rosyjski	11	30	11	50
Rubel srebrny rosyjski	2	16	2	20
Talar pruski	2	5	2	8
Polski kurant i pięćzłotówka	—	—	—	—
Galicj. listy zastawne w. a. za 100 zł.)	80	60	81	60
" " " " m. k. za 100 zł.)	84	50	85	50
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika)	144	—	146	—
Galicyskie obligacje indemnizacyjne)	65	25	66	25
5% Pożyczka narodowa)	80	—	81	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. sierpnia.

	Instytut				Za kupon wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	84	84	85	47	—	60 3/4
Nowe " " 100 " "	80	80	81	40	—	57 3/4

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 23. sierpnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 80.60. Metaliki po 5% za 100 zł. 67.70; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 739 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 174.20; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. —. Lipsk za 100 talarów —. —. Londyn za 10 funtów szterl. 138.60. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. —. Paryż za 100 fr. —. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.65, dukaty ces. pełnej wagi —. —. korony —. —. półkorony —. —. Srebro 137.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 20. sierpnia.

1. Dług publiczny.		pien. towar.		pien. towar.		pien. towar.	
A. Państwa.		Ban. Tem. Krcacy i Sławonii		Kolej Aussig-Ciepl. po 200 zł. m. k.		Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	
W austr. wal. po 5%	61.50 61.75	66.50	68.50	140. —	144. —	96. —	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.50 80.60	65. —	66. —	Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	200. —	Pożycz. Trye. po 100zł. w. a. 124. —	125. —
Z pożyczki narod. z proc. od kwiec. do paźd. po 5%	81. — 81.10	64.50	65.25	Kol. Grac-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	120. — 123. —	Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25 36.50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	89. —	89.50	Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427. — 429. —	Esterhazego po 40 zł. m. k.	95. — 96. —
Metaliki po 5%	67.60 67.70	66. —	67. —	Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	216. — 218. —	Salma " 40 " "	36.50 37. —
Metaliki z proc. od naja do listopada po 5%	67.00 68.10	66. —	67. —	Mostu łanc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394. — 396. —	Palfiego " 40 " "	38.50 39. —
dtto. " 4 1/2%	58. — 58.50	66. —	67. —	Tow. młyn. par. w Wied. po 500 zł. m. k.	365. — 370. —	Clarego " 40 " "	35. — 35.50
dtto. " 4%	52. — 52.25	66. —	67. —	Powz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	— —	St. Genois " 40 " "	36. — 36.50
dtto. " 3%	38.75 39. —	66. —	67. —	2. Stan oblig. domestykaln.			
dtto. " 2 1/2%	34. — 36. —	66. —	67. —	po 3% za 100 zł.	18. — 20. —	Waldsteina " 20 " "	22.50 23. —
dtto. " 1%	13.75 14. —	66. —	67. —	" 2 1/2% za 100 zł.	15. — 17. —	Keglevicha " 10 " "	14.50 15. —
Przez. do wylos. z r. 1839	112.75 113.25	66. —	67. —	" 2% za 100 zł.	13. — 14. —	3. Akcyje.	
" 1854	86.50 87. —	66. —	67. —	" 1 3/4% za 100 zł.	10. — 11. —	Banku nar.	740. — 741. —
" 1860	83. — 83.10	66. —	67. —	B. Krajów koronnych			
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	87.75 88. —	66. —	67. —	Niższej Austrii	88. — 89. —	Wyż. Aust. i Salb	88. — 89. —
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50 17. —	66. —	67. —	Czech	91.75 92. —	Morawii	85.50 86. —
Wylos. obl. dawn. długu państ.	66. — 67. —	66. —	67. —	Szlaska	84. — 84.50	Styryi	87. — 88. —
" 4 1/2%	58. — 58.50	66. —	67. —	Tyrolu	98.50 99.00	Kar., Krainy, i Wyb.	87.50 88.00
" 4%	51. — 52. —	66. —	67. —	Węgier	67.25 68.25	5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.	
" 3 1/2%	45. — 46. —	66. —	67. —	Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.			
" 3%	42. — 44. —	66. —	67. —	dtto dtto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a. 104.10	104.20	Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	
" 2 1/2%	41. — 42.50	66. —	67. —	Kol. półn. po 100 zł. m. k. 97. —	98. —	Kolej Elżbiety po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. 272.75	
" 2%	37. — 38. —	66. —	67. —	Kol. Lomb. węg. po 500 fr. 137.50	138. —	Kolej Cisy po 200 zł. m. k.	
" 1 3/4%	29. — 29.50	66. —	67. —	Kol. Gloggn. za 100 zł.	80. — 81. —	po 140 zł. (70%) wpłaty 147. —	
dtto. z procent. z granicą	50.50 51. —	66. —	67. —	Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50 97. —	Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
B. Krajów koronnych		Lomb. i central. włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)		232. —	233. —	Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Niższej Austrii		Kolej Kar. Lud. po 500 zł. m. k. z wpł. po 140 zł. (70%) 144.25		144.25	144.75	Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Wyż. Aust. i Salb		Kolej Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.		18. —	19. —	Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Czech		dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.		—	76. —	Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Morawii		Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.		680. —	685. —	Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Szlaska						Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Styryi						Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Tyrolu						Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Kar., Krainy, i Wyb.						Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	
Węgier						Kolej Cisy (70%) wpłaty 147. —	

KRONIKA.

W Kołomyi wybuchł w nocy z 12. na 13. sierpnia w jednym domu ogień tak silny, że pochłonął i sąsiednich siedm domów drewnianych, i tylko przez rozerwanie ósmego domu udało się powstrzymać pożar. Ze śledztwa pokazało się, że dom był z umysłu podpalony, sprawcy jednak potąd nie odkryto.

— W Podhajcach dn. 6. sierpnia uduśiło się przypadkiem dwóch ludzi w piwnicy. Na weselu u Hercła W., gdzie się do późna zabawiali licznie zebrani goście, poszedł o 12. godzinie w nocy Perez S. lat 50 z Nizniowa, z młodym Leib S. dziesięcioletnim chłopakiem do piwnicy utoczyć piwa, które tam przy samych drzwiach zwyczajnie stało. Zdaje się, że może lokalności nieświadomi, zapuścili się w głąb piwnicy, gdzie ich ogarnęło morowe powietrze, i po chwili gdy ich wyciągnięto, już żadne sposoby ratunku nie zdolały ich przywrócić do życia.

— W Cilli dnia 14. b. m. o godzinie 4 1/4 rano dało się uczuć trzęsienie ziemi. Drzenie ziemi, kilka sekund trwające, a połączone z hukami, przebudziło mieszkańców miast. Wstrząśnienie uczuć się także dało w Trifait.

— Temi czasy wydarzało się kilkakrotnie, że spadały z podniebia kamienie. Ciekawą w tej mierze wydał rozprawę R. P. Grey w Manchester (Philosophical Magazine, sierpień 1861), i między innymi mówi: Kilka tygodni temu otrzymałem list od profesora Joaquin Babels z Barcelony, w którym donosi mi, że 14. maja b. r. w Canellas pod Villanova w Katalonii niedaleko Barcelony spadł kamień napowietrzny. Wkrótce potem drugi list otrzymałem od niego, datowany 27. czerwca, z doniesieniem o wycieczce do Canellas, którą przedsięwziął, aby wywieść się o bliższych szczegółach i dostać przynajmniej odłamek kamienia napowietrzego; o czem dalej tak pisze: Nie

ma żadnej wątpliwości, że dnia 14. maja po południu o godzinie 1. istotnie spadały kamienie, ale większa ich część zatracona została, ponieważ spadały na rolę z wielką gwałtownością i zagłębiły się w ziemię. Dwa tylko czy trzy padły na skały, i wcisnęły się w nie na 5 cali głębokości. Rozprysły się w kawałki, przyczem słychać było trzask i widać było blask światła. Największy odłamek waży 36 łutów i jest przeznaczony dla muzeum naukowego w Madrycie. Drugi odłamek który widziałem, był przeznaczony dla Senora Arba, profesora fizyki w Barcelonie. Widziałem jeszcze inne bryłki od 5 do 9 gramów ważące, lecz właścianie nie chcą za żadną cenę pozbyć się tych okrucich, w przekonaniu, że one zwiastują im błogosławieństwo niebios. Dostałem więc dla siebie maleńki tylko odłamek 5 gramów wagi.

W „Kosmos“ 26. kwietnia 1861 jest wzmianka o kamieniu napowietrznym, który spadł we Francji w Tocane St. Apre, w departamencie Dordogne. Spadł on dnia 11. lutego 1861 w rynku tego miasta i jak się zdaje bez trzasku, lecz z błyskiem światła. Kamień ten ważył 7 gramów, a obecnie znajduje się w muzeum Dordojńskim.

Inny kamień napowietrzny spadł zeszłego roku dnia 8. czy 9. czerwca koło Raphoe w Co Donegal w Irlandyi, w dobrach dr. M'Clintock, około 2-godziny po południu. Był on wielkości jaja kurzego, a spadł w czasie burzy z gradem. Położony jest do kamienia piaskowego, ale nie miał jak zwykle czarnej kory i błysku nie widać było, gdy spadał. Część kamienia gdzieś się zatraćca, reszta pokruszyła w piasek. Gdy spadł, rozleciał się na troje; był zimny i wilgotny. Spozstrzegł go robotnik dr. M'Clintock oraniem w polu zajęty i podniósł w chwili gdy padł na ziemię.